

Chciał zabić Roberta Bąkiewicza

12 czerwca 2024

Kilka dni temu były prezes Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości” ujawnił, że jeden z uczestników zorganizowanego przez niego Marszu Milczenia planował go zamordować. Agresor został zatrzymany podczas zgromadzenia. Teraz jednak prokurator zdecydował, że zostanie zwolniony z aresztu.

Bąkiewicz opublikował w mediach społecznościowych nagranie, w którym poinformował, jakoby miał się stać celem udaremnionego przez policję ataku nożownika. Napastnik chciał użyć 25-centymetrowego noża. „Jesteśmy w tej chwili po Marszu Milczenia. Policja udaremniła atak nożownika tutaj, który przyszedł z takim narzędziem” – mówił Bąkiewicz.

„Chciał dokonać akurat tutaj przestępstwa. Powiedział, że chce mnie za****ć. Przepraszam za to słownictwo, ale tak to wygląda. Nie wiem, dokąd dąży ta eskalacja nienawiści w Polakach, ale jeśli tak dalej pójdzie, to naprawdę niedługo się nawzajem pozabijamy” – stwierdził.

Jak się okazuje, sprawcą był Damian G. – recydywista skazany już na karę więzienia za przestępstwo przeciwko zdrowiu i życiu. Damianowi G. postawiono zarzuty i... wypuszczono do domu. Przed sądem będzie odpowiadał z wolnej stopy.

„Gdyby chodziło o kogoś innego, to zapewne by zastosowano surowsze środki polityczne” – komentuje Robert Bąkiewicz, który nawet nie został przesłuchany przez prokuratora.

Autorstwo: MS

Na podstawie: Niezalezna.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)